



JERZY MAROŃ

Uniwersytet Wrocławski

Poglądy Franciszka Skibińskiego na motoryzację kawalerii i organizację wojsk pancernych (do 1945 roku)¹

ABSTRACT

The article presents and analyzes the views of Major General Franciszek Skibiński on the organization of the armored division. Skibiński presented his proposal, based on his own experience and available literature before the outbreak of the war. During his service in the Polish Armed Forces, he presented a modified version arising from the war experiences of the French campaign of 1940 and the organization of British armored forces. The validity of which was verified during the war in 1944–1945.

W obszernej twórczości teoretycznej i historycznej gen. Franciszka Skibińskiego tematyka wojsk pancernych zajmuje poczesne miejsce. Generał przeszedł przez wszystkie szczeble dowodzenia od ochotnika-ułana do zastępcy dowódcy dywizji pancernej (dalej: DPanc.). W kawalerii najwyższym osiągniętym stanowiskiem było szefostwo sztabu 10 Brygady Kawalerii (dalej: BK), w wojskach zmechanizowanych i pancernych pełnił funkcję szefa sztabu (10 BK), co ważne – w czasie jej formowania, dowódcy pułku pancernego (10 Pułk Strzelców Konnych), zastępcy dowódcy brygady (10 Brygady Kawalerii Pancernej, dalej: 10 BKPanc.), dowódcy brygady (3 Brygady Strzelców /dalej: BS/ i 10 BKPanc.), zastępcy dowódcy 2 Warszawskiej DPanc., szefa katedry taktyki wojsk pancernych w Akademii Sztabu Generalnego, zastępcy i szefa Biura Studiów Sztabu Generalnego WP. Przebogate doświadczenie, poparte

¹ W przygotowaniu tego tekstu wielką rolę odegrały wieloletnie rozmowy z uczestnikiem mojego seminarium Robertem Krawciewiczem. Z przyczyn ode mnie niezależnych mogę jedynie w ten sposób wyrazić Mu moje podziękowania.

niewątpliwym talentem literackim, zaowocowało m.in. podjęciem problematyki organizacji wielkiej jednostki/związku taktycznego wojsk pancernych. Temu zagadnieniu poświęcił szereg studiów publikowanych przez cały okres służby wojskowej przed, w trakcie i po II wojnie światowej. W polskiej historiografii pierwszy próbę omówienia jego opinii w tej materii podjął w swej rzetelnej biografii Franciszek Idkowiak². W syntetycznej formie wskazał na najważniejsze elementy refleksji generała³. Stąd warto więc szerzej przybliżyć kontekst i ewolucję poglądów szefa sztabu 10 BK.

W tym nurcie swej twórczości zadebiutował polemiką z tekstami ppłk. dypl. Tadeusza Machalskiego⁴ i rtm. Sławomira de Latoura⁵, poświęconymi zagadnieniom motoryzacji kawalerii. Wypowiedzi obu oficerów mieściły się zresztą w szerokiej dyskusji toczonej wśród polskich i niepolskich kawalerzystów od wielu lat.

Major dypl. Skibiński jednoznacznie wskazał na założenia swych uwag:

„Nie będę poruszał kwestii doktrynalnych, dotyczących pozostawienia kawalerii w stanie «czystym», względnie zmotoryzowania jej całkowicie lub częściowo.

W rozważaniach moich myślę o kawalerii w formie «czystej» – której siły główne siedzą na koniach, motor zaś i pancerz odgrywają tylko rolę pomocnika, wyręczyciela i wzmocnienia tam, gdzie bez wątpienia można stwierdzić jego wyższość nad trakcją konną”⁶.

Stąd, biorąc pod uwagę specyfikę działania kawalerii, podkreślił: „**Pułki** [podkr. oryg.] kawalerii siedzą całkowicie w terenie, porożrzucane pieszo i konno w szykach szerokich i głębokich. Im mniejszy jest oddział, tym głębiej związał się z terenem. Dla dowódcy szwadronu droga nie jest w ogóle obiektem interesującym”⁷. Jednocześnie dla rasowego ułana jasne było, że „Ruchliwość jest podstawowym warunkiem racji życia kawalerii. Ruchliwość – to znaczy

² Franciszek Idkowiak, *Franciszek Skibiński żołnierz-teoretyk i historyk wojskowy* (Poznań: Wyd. Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Stefana Czarnieckiego, 2002). Do najważniejszych zalet tej pracy należy m.in. zrekonstruowanie cech osobowości Skibińskiego. Doktor Idkowiak dokonał tego z godnym do naśladowania taktem i kulturą; *ibid.*, 24, 31, 33, 36, 54, 72–73, 75, 78, 82–84, 86, 89–90, 94–95, 107, 109. Dodajmy, że wśród założeń rozprawy tego zamiaru akurat nie wskazał; *ibid.*, 9. Mocno dziwi, że monografista myśli wojskowej Polski niepodległej całkowicie zignorował teksty mjr. dypl. Skibińskiego z lat 1938–1939 opublikowane w *Bellonie*; Lech Wyszczelski, *Polska myśl wojskowa 1914–1939* (Warszawa: Wyd. MON, 1988), 210–233 (rozdział 4.3. „Poglądy na zasady organizacji i bojowego wykorzystania wojsk zmechanizowanych «pancernych»”).

³ Jest to podrozdział 4.1. w Wyszczelski, *Polska myśl*; Idkowiak, *Franciszek Skibiński*, 121–131.

⁴ Tadeusz Machalski, „Kawaleria i motoryzacja”, *Przegląd Kawaleryjski* (dalej: PK) 13, nr 8 (1936): 129–136.

⁵ Sławomir de Latour, „Czy motoryzacja kawalerii jest konieczna?”, PK 14, nr 1 (1937): 19–25.

⁶ Franciszek Skibiński, „Kawaleria i motoryzacja”, PK 14, nr 3 (1937): 285.

⁷ *Ibid.*, 287.

absolutna możliwość poruszania się po terenie, to jak największa lekkość taktyczna, to poczucie zupełnej niezależności od sieci dróg”⁸. Te dwie obserwacje stały się przesłanką dla ogólnej tezy: „Im niższy szczebel dowodzenia – tym mniejsze natężenie motoryzacji. Ponieważ: im niższy szczebel dowodzenia – tym bardziej powinien być uniezależniony od sieci dróg”⁹. To stwierdzenie podważało koncepcję ppłk. dypl. Machalskiego widzącego już w pułkach kawalerii zamiast taczanek – tankietki¹⁰.

Motoryzację „czystej kawalerii”¹¹ widział Skibiński w odmiennym kształcie niż jego dyskutanci¹². Na szczeblu pułku kawalerii postulował niewielką motoryzację jedynie części pododdziałów łączności i ewentualnie broni przeciwpancernej. Na szczeblu brygady/dywizji kawalerii wskazywał na możliwość motoryzacji części szwadronów łączności i pionierów, pododdziałów artylerii przeciwpancernej¹³ i ewentualnie artylerii¹⁴ oraz wprowadzenie samochodów półciężarowych i sanitarnych. Na szczeblu operacyjnym dostrzegał koniecz-

⁸ Ibid., 288.

⁹ Ibid., 289.

¹⁰ Machalski, „Kawaleria i motoryzacja”, 132.

¹¹ Ograniczenie się do rozważań o „czystej kawalerii” podkreślił raz jeszcze we wnioskach „oddziały wojsk pancernych i motorowych nie są w ogóle przedmiotem mego artykułu”; Skibiński, „Kawaleria i motoryzacja”, 295.

¹² Polemika z rtm. de Latourem dotyczyła zanegowania zgoda fantastycznego projektu kuchni polowej na motocyklu, de Latour, „Czy motoryzacja”, 21–22; Skibiński, „Kawaleria i motoryzacja”, 291.

¹³ Motoryzacja broni przeciwpancernej nie budziła żadnych obaw majora: „Istnieje natomiast jeden rodzaj broni, o którym bez wahania można przesądzić, że zawsze z korzyścią może być zmotoryzowanym. Mianowicie broń przeciwpancerna. Na ewentualny zarzut, że przecież warunki terenowe i atmosferyczne mogą również przeszkodzić zmotoryzowanej broni przeciwpancernej towarzyszyć kawalerii – można z góry odpowiedzieć, że to nic nie szkodzi, ponieważ teren, który jest niedostępny dla własnego wozu terenowego – jest w tym samym stopniu niedostępny dla broni pancernej przeciwnika! W takim więc wypadku broń przeciwpancerna może z powodzeniem odpoczywać, lub być skierowaną w teren o innych warunkach”; Skibiński, „Kawaleria i motoryzacja”, 292–293.

¹⁴ „Natomiast kwestia motoryzacji artylerii konnej nie wydaje mi się ani oczywistą, ani łatwą do rozwiązania. Najznaczniejszą trudność stanowią w tej sprawie wysokie wymagania, które musimy postawić ciągnikom, jeżeli chcemy, aby nasza artyleria stała się lepszą od dotychczasowych daków [dywizjonów artylerii konnej – J.M.]. Rozwiązanie strony technicznej może dać odpowiedź na słuszność postulatu zmotoryzowania artylerii konnej. Konstrukcja ciągnika niezawodnego w każdym terenie, co najmniej w równym stopniu jak dotychczasowa dzielna szóstka – to problemat, który wymaga długich i gruntownych doświadczeń, przy uwzględnieniu następujących punktów:

- 1) Artyleria konna działa odmiennie od artylerii lekkiej. W pewnym stopniu wymaga się od niej «towarzyszenia» kawalerii.
- 2) Defekt ciągnika wyprowadza z szeregu działą, co jest mniej możliwym przy trakcji konnej, nawet przy wybiciu kilku koni.
- 3) Zmotoryzowanie artylerii konnej może nastąpić dopiero po wyposażeniu kawalerii w ograniczną pułkową artylerię towarzyszącą”; *ibid.*, 292.

ność motoryzacji większości środków łączności, saperskich i transportowych „dla organizacji dowozu na korzyść w. j. [wielkiej jednostki – przyp. J.M.] oraz jako odwód dyspozycyjny – do przydzielania wielkim jednostkom”¹⁵.

Logiczne rozwinięcie krytycznych uwag zawarł szef sztabu 10 BK w swym – pożegnalnym z *Przeglądem Kawaleryjskim* – artykule, w syntetycznym ujęciu przedstawiając wzajemne związki pomiędzy kawalerią i formacjami „pancerno-silnikowymi” oraz aktualne tendencje w organizacji wielkich jednostek broni szybkich¹⁶.

Punktem wyjścia dla rozważań majora była charakterystyka kawalerii jako „instrumentu siły”, gdyż „wszelka siła powstaje z dwóch czynników: masy i szybkości, z jaką ta masa jest użyta”. W przeszłości „istniały dwie zasadnicze odmiany wyzyskania siły kawalerii”: przełamanie i manewr¹⁷. Realizowały je dwa podstawowe rodzaje tej broni „uderzeniowa-ciężka” (np. polska husaria i napoleońscy kirasjerzy) oraz „lekka rozpoznawczo-manewrowa”¹⁸.

Z uwagi na rozwój środków ognia nastąpiła uniwersalizacja kawalerii i zanik podziału na ciężką i lekką, przy czym kawaleria „obecnie utraciła właściwości przełamujące”¹⁹. W pojawieniu się na polu walki czołgu dostrzegał mjr Skibiński te same przyczyny, co w przypadku ciężkiej kawalerii: potrzebę „siły przebojowej”. Stwierdzał wprost:

„**Zadania** [podkr. oryg.] powierzane jednostkom czołgów były zupełnie podobne do zadań wykonywanych przez ciężką kawalerię. Zasadniczą różnicę (w czasie wielkiej wojny) między działaniem czołgów a działaniem kawalerii stanowi brak kawalerii «dalekiego działania», która mogłaby wykorzystać wyłom wykonany przez kawalerię ciężką, rozszerzyć go, wychodząc na skrzydło i tyły.

Wykorzystanie natarcia czołgów powierzano piechocie, której zasięg był ograniczony i związany ze wsparciem artylerii, wobec czego **nie znamy ani jednego wypadku operacyjnego decydującego powodzenia, osiągnięte przez natarcie czołgów.** [...] Bez względu jednak na brak wyników operacyjnych, wóz pancerny zyskał sobie we wszystkich armiach prawo obywatelstwa, **jako następcę kirasjera** [podkr. J.M.] i do dziś dnia rozwija się i doskonali, zyskując coraz bardziej na szybkości, ruchliwości, sile pancerza i uzbrojenia”²⁰.

¹⁵ Ibid., 295.

¹⁶ Skibiński, „Kawaleria dnia jutrzejszego”, *PK* 15, nr 6 (1938): 745–760.

¹⁷ Ibid., 745–746.

¹⁸ Ibid., 746–747. Obok nich funkcjonowały typy pośrednie: superciężka (słonie, konne wozy bojowe), średniozbrojna (polscy pancerni) i specjalne: konna piechota i meharyści (jazda na wielbłądach); *ibid.*, 748.

¹⁹ Ibid., 748.

²⁰ Ibid., 750.

Ta obserwacja stała się podstawą dla przedstawienia relacji pomiędzy metaforycznie traktowanym „silnikiem” a „koniem”:

- „1) Kawaleria «konna» utrzymała swoje stanowisko broni głównej, wchłaniając w siebie różnorodne środki silnikowe i pancerne, jako wzmocnienie swej masy i swej szybkości.
- 2) Kawaleria «konna» została (albo zostaje) zwyciężoną przez silnik. Miejsca związków taktycznych i operacyjnych konnych zajmują stopniowo związki silnikowe – pancerne”.

Odpowiedzi na ten dylemat szukał Skibiński w rozwiązaniach przyjętych w armiach wielkich mocarstw europejskich. Dostrzegł trzy podejścia:

- 1) równoległy rozwój wielkich jednostek kawalerii i broni pancernej (Armia Czerwona);
- 2) zastąpienie kawalerii przez wojska pancerne (Wielka Brytania) i z niewielkim zastrzeżeniem (Niemcy)²¹;
- 3) eksperymentowanie z różnymi formami związków mieszanych (Francja, Włochy)²².

Ponownie podkreślił, że w armiach utrzymujących wielkie jednostki kawalerii, tj. w sowieckiej i francuskiej, połączenie komponentu konnego z „silnikowym” następowało dopiero na szczeblu dywizji, bowiem pułki konne zachowywały swoją „czystość”²³.

²¹ „W Niemczech zachowała się jedna tylko samodzielna brygada kawalerii i kilkanaście pułków kawalerii nie połączonych w ramach Wielkich Jednostek. Dawne dywizje kawalerii są zastąpione przez dywizje pancerne [podkr. J.M.]”; *ibid.*, 752.

²² *Ibid.*, 751–752.

²³ *Ibid.*, 752–753. Francuska lekka dywizja kawalerii *Division Légère de Cavalerie* (dalej: DLC) wzór 32. DLC obejmowała: dwie brygady konne po dwa pułki po dwa szwadrony i szwadron KM (łącznie 4670 żołnierzy), pułk samochodów pancernych: dywizjon AMD (szwadron AMD, dwa szwadrony motocyklistów), dywizjon AMC (jeden szwadron AMC, dwa szwadrony AMR), łącznie w pułku 1145 ludzi 12 AMD, 40 AMR, 12 AMC, 16 wozów dowódczych, 120 samochodów, 270 motocykli, batalion dragonów – szwadron motocyklistów, dwa szwadrony KM i samochodowe, razem 1085 ludzi, 185 samochodów, 140 motocykli, zmotoryzowany pułk artylerii. Razem 11 450 ludzi, 80 wozów bojowych, 1000 samochodów, 200 pojazdów gąsienicowych, 900 motocykli, 21 moździerzy 60 mm, 4 moździerze 82 mm, 24 dział 75 mm, 12 dział 105 mm, 10 dział ppanc. 25 mm; *Mémento* (Paris: Centre d'Études Tactiques Interarmes, 1937), 21–24. W 1940 r. pułk samochodów pancernych i dwubatalionowy pułk dragonów połączono w brygadę; Ladislas Mysyrowicz, *Autopsie d'une défaite: Origines de l'effondrement militaire français de 1940* (Lausanne: Édition de l'Âge d'homme, 1973), 150, przyp. 109. Te dwa ostatnie oddziały formalnie aż do reorganizacji w 1940 r., nie składały się na brygadę, niemniej tak były traktowane w publikacjach niektórych polskich oficerów, w tym i mjr. Skibińskiego, a nawet we francuskiej powojennej już literaturze historyczno-wojskowej; Jacques Boucher, *Broń pancerna w wojnie*, tłum. Ignacy Bukowski (Warszawa: Wyd. MON, 1958), 41–42. Z kolei dywizja kawalerii (dalej: DK) Armii Czerwonej dzieliła się na cztery silne pułki konne (po cztery szwadrony, szwadron CKM i baterie artylerii, plutonu plot.), pułk artylerii (dywizjon armat i dywizjon haubic 122 mm), pułk zmechanizowany wyposażony był w czołgi BT-5 i samochody pancerne; Георгий К. Жуков, *Воспоминания и размышления*, t. 1 (Москва:

Dla szefa sztabu 10 BK w przyszłości odpowiednikiem wielkiej jednostki kawalerii²⁴ miała być dywizja pancerna zorganizowana na wzór francuskiej *Division Légère Mécanique* (dalej: DLM) i niemieckiej dywizji pancernej (*Panzerdivision*), z podstawowymi elementami składowymi: brygadą pancerną i brygadą zmotoryzowaną, „ze względu jednak na warunki techniczne, wewnątrz dywizji znajdują się oddziały specjalizowane, jak:

- czołgi typu przełamującego (średnie i lekkie) – odpowiednik kawalerii ciężkiej;
- czołgi i samochody pancerne rozpoznawcze – odpowiednik kawalerii lekkiej;
- piechota (kawaleria) zmotoryzowana – odpowiednik «konnej piechoty»²⁵.

Wskazywał na organizowanie – bądź postulowanie formowania – korpusów a nawet armii, zarówno czysto „silnikowych”, jak i mieszanych (konno-silnikowych)²⁶.

Oceniając wartość obu typów wielkich jednostek w działaniu w wymiarze operacyjnym, nie miał major żadnych wątpliwości, że kawaleria „Utraciła dziś szybkość operacyjną w porównaniu do jednostek, poruszanych siłą mechaniczną”, bowiem one „Posiadają szybkość operacyjną 3–4-krotnie większą niż kawaleria. Dzienny zasięg działania większy 2–3-krotnie. Wielką siłą przebojową

Олма-Пресс, 2002), 115–116. Etat wojenny wynosił przed 22 VI 1941 r. 9240 ludzi, 64 czołgi, 18 samochodów pancernych, 32 działa 76,2–122 mm, 16 dział ppanc., 20 dział plot., 64 moździerze; „Кавалерийская дивизия”, в *Советская Военная Энциклопедия*, red. Николай В. Огарков, т. 4, „К-22” – *Линейный* (Москва: Издат. МО СССР, 1976), 9. Etat pokojowy w zachodnich okręgach był w 1938 r. bardzo wysoki – 5900 ludzi; Czesław Grzelak i Henryk Stańczyk, *Kampania polska 1939 roku. Początek II wojny światowej* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 2005), 51, tab. 5.

²⁴ Świadomie zrezygnował z rozważań nad organizacją jednostek czołgów przeznaczonych „do wsparcia piechoty (lub kawalerii)”; Skibiński, „Kawaleria dnia jutrzejszego”, 754. Również mjr dypl. Rzepecki w omówieniu przykładowego ćwiczenia natarcia wzmocnionego pułku piechoty (cztery bataliony piechoty, jeden batalion czołgów), pominął omówienie szczegółowej organizacji batalionu pancernego, przyjmując aktualny stan etatowy polskiego batalionu czołgów 7TP: „Przyjmuję stan batalionu 49 czołgów walczących, uzbrojonych w ckm i działa”, J.R. [Jan Rzepecki], „Piechota i czołgi”, *Przegląd Piechoty* 11, nr 11 (1938): 733, przyp. 1. Podkreślił przy tym: „Nie zajmuję się czołgami «dalekiego działania» (określenie rosyjskie) czyli «działania ogólnego» (określenie francuskie), lecz tylko czołgami towarzyszącymi piechocie”, *ibid.*, 730, przyp. 1. Etat batalionu czołgów 7TP zob. Rajmund Szubański, *Polska broń pancerna w 1939 roku* (Warszawa: Wyd. MON, 1982), 286; Krzysztof M. Gaj, *Polska broń pancerna w 1939 roku. Organizacja pokojowa i wojenna jednostek* (Oświęcim: Napoleon V, 2014), 113–114, 605–607.

²⁵ Skibiński, „Kawaleria dnia jutrzejszego”, 754–755.

²⁶ W przypadku korpusów obu rodzajów Skibiński odwoływał się do istniejących jednostek Armii Czerwonej, natomiast w przypadku armii pancernych odnosił się do propozycji austriackiego gen. Ludwiga Rittera von Eimannsbergera organizowania takiego związku; *ibid.*, 756. Eimannsberger przedstawił wizję działania armii pancernej o sile dziesięciu DPanc. po 500 czołgów i tyluż zmotoryzowanych; Ludwig von Eimannsberger, *Wojna pancerna*, tłum. Franciszek Stachowicz i Władysław Kotarski (Warszawa: Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy, 1937), 297–299. W Armii Czerwonej w latach 1937–1938 intensywnie ćwiczone działanie armii konno-zmechanizowanej w składzie 3–4 DK, 2–3 brygady czołgów (dalej: BCz.) i dywizja piechoty zmotoryzowanej wspieranej przez lotnictwo bombardujące i myśliwskie, a przeznaczonej do zasadniczych uderzeń na szczyblu frontu: Жуков, *Воспоминания и размышления*, 151–152.

(zależną od rodzaju i ilości posiadanego sprzętu i broni wspierających). Eszelon pancerny (w odróżnieniu od zmotoryzowanego) jest odporny na ogień²⁷. Natomiast ostrożnie traktował zagadnienie ruchliwości taktycznej w terenie, gdyż kawaleria „Zachowała dużą szybkość taktyczną, pewność ruchliwości. Posiada możliwość działania o każdej porze roku, o każdej porze doby, we wszystkich warunkach terenowych i atmosferycznych”, a szybkość i ruchliwość taktyczna jednostek pancerno-silnikowych „są w wysokim stopniu zależne od **technicznego** [podkr. oryg.] rozwiązania maszyn bojowych i transportowych, oraz w równym stopniu od warunków atmosferycznych i terenu. **Działania nocne** [podkr. oryg.] są prawie wykluczone – w każdym razie działania w większym stylu są wykluczone zupełnie”²⁸.

Konkluzja wywodów Skibińskiego była jeszcze ostrożniejsza: „dywizje pancerne **mogłyby** zastąpić kawalerię pod warunkiem technicznego **udoskonalenia** sprzętu tak dalece, by stał się on równie ruchliwym w terenie i równie **niezawodnym** jak koń. O ile taka rzecz jest w ogóle możliwą, to nastąpi na pewno jeszcze bardzo nie prędko [podkr. oryg.]”, stąd „przez długie jeszcze lata – szczególnie na teatrach wojennych wschodniej Europy – kawaleria i związki pancerne będą walczyły przeciwko sobie i obok siebie o palmę pierwszeństwa kawalerii dnia jutrzejszego”²⁹. Należy jednak podkreślić, że rozterki Skibińskiego dotyczyły wyłącznie organizacji wielkich jednostek szczebla dywizji. Nie podjął on zupełnie kwestii struktury związków korpus/armia, w świetle ówczesnych poglądów działających na poziomie operacyjnym, a przypomnijmy – w tej materii nie miał żadnych wątpliwości – nastąpiła deklasacja klasycznej kawalerii³⁰, którą zastąpiła broń pancerna³¹.

²⁷ Skibiński, „Kawaleria dnia jutrzejszego”, 757–758. Te obserwacje zignorował Wyszczelski, twierdząc, że szef sztabu 10 BK „Przewidywał [...], że kawaleria jeszcze długo odgrywać będzie decydującą rolę jako operacyjny czynnik ruchu”; Wyszczelski, *Polska myśl*, 260–261.

²⁸ Skibiński, „Kawaleria dnia jutrzejszego”, 757–758. Pozytywnie tę ostrożną tezę ocenił Juliusz S. Tym, *Kawaleria w operacji i walce. Koncepcje użycia i wyszkolenie kawalerii samodzielnej Wojska Polskiego w latach 1921–1939* (Warszawa: Fundacja Polonia Militaris, 2006), 80.

²⁹ Skibiński, „Kawaleria dnia jutrzejszego”, 759.

³⁰ Szef sztabu 10 BK zanegował poglądy niektórych polskich teoretyków, choć ich nie wskazał, głoszących, że „najważniejszym minusem dywizji pancerno-motorowej jest jej niezdolność do samodzielnego długotrwałych działań, wynikająca ze znanych ogólnie właściwości sprzętu pancernego i motorowego. Ta krótkotrwałość działań ogranicza wybitnie użyteczność operacyjną jednostek pancerno-silnikowych [podkr. oryg.]. Cóż z tego bowiem, że silnik pozwala na pokonywanie znacznych przestrzeni w krótkim czasie, kiedy szybkość ta może być wykorzystana w pełni jedynie na terenie nie opanowanym przez nieprzyjaciela (a więc przeważnie własnym). W przeciwnym bowiem wypadku, dywizja pancerna, oddalona od masy własnego wojska, znajdzie się z zapadnięciem ciemności nocnych w bardzo krytycznym położeniu”; Wincenty Iwanowski, „Wielkie jednostki pancerno-silnikowe a kawaleria”, PK 15, nr 3 (1938): 325–326.

³¹ Nie dziwi więc zbycie milczeniem dyskusji toczonej w środowisku polskich kawalerzystów o zasadności tworzenia grup operacyjnych (armii) kawalerii; zob. Jerzy Maroń, „Związki operacyjne kawalerii w oczach polskich teoretyków wojskowych w latach trzydziestych XX w.”, *Zeszyty*

II wojna światowa zweryfikowała zasadność rozważań teoretycznych. Trafna okazała się teza szefa sztabu 10 BK o użyteczności wyższych związków kawaleryjsko-pancernych na wschodnioeuropejskim teatrze działań wojennych³². W Armii Czerwonej do końca wojny tworzone grupy konno-zmechanizowane jako armijne bądź frontowe grupy szybkie. Po klęskach 1941 r. miały one początkowo charakter mniej lub bardziej improwizowany³³, lecz po odbudowie armii czynnej ich skład był względnie stały: po korpusie kawalerii i zmechanizowanym/pancernym³⁴. W końcowym okresie

Naukowe WSO im. Tadeusza Kościuszki. Poglądy i Doświadczenia nr 3–4 (1995): 97–100; Tym, *Kawaleria w operacji i walce*, 46–96, 223–230; Daniel Koreś, *Generał brygady Aleksander Radwan-Pragłowski (1895–1974). Studium biograficzne* (Warszawa: IPN, 2012), 385–433.

³² W końcu 1940 r., po kampanii polskiej i francuskiej gen. armii Gieorgij K. Żukow w rozważaniach nad operacją zaczepną brał pod uwagę włączenie w skład armii manewrowej, obok dwóch korpusów zmechanizowanych (dalej: KZmech.), 1–2 korpusów kawalerii (dalej: KK); Georgij. K. Żukow, „Charakter współczesnej operacji zaczepnej”, w *Armia Czerwona w przededniu najcięższej próby (Materiały z posiedzenia Głównej Rady Wojennej i wyższej kadry dowódczej Armii Czerwonej w dniach 30–31 grudnia 1940 roku)*, wstęp, tłum. i oprac. Janusz Brudziński, Czesław Grzelak i Zygmunt Matuszak (Warszawa: Neriton, 2006), 205.

³³ W sierpniu 1941 r., grupę szybką 26 Armii stanowił 5 KK gen. mjr. Fiedora W. Kamkowa w składzie 3 i 13 DK i 12 DPanc. W styczniu 1942 r., dowództwo Frontu Południowego utworzyło dwie grupy szybkie: 5 KK (34, 60, 79 DK i 132 BPanc.), pod dowództwem gen. mjr. Andrieja A. Greczki i 4 KK (60 i 79 DK i 130 BPanc.) pod dowództwem gen. lejtnanta (dalej: lt.) Timofieja T. Szapkina, rok później frontowa grupa szybka obejmowała już 4 Ku-bański KK Gwardii (dalej: Gw.), 5 Doński KK Gw. i grupę czołgów (123 szt.). Grupą dowodził dowódca 4 KK Gw. gen. lt. Nikołaj Ja. Kiriczenko; Andriej Greczko, *Lata wojny*, tłum. Czesław Czarnogórski i Antoni Pacześniak (Warszawa: Wyd. MON, 1978), 28, 119–120, 478.

³⁴ W operacji smoleńskiej (7 VIII – 8 X 1943 r.) Frontu Zachodniego działała grupa konno-zmechanizowana gen. lt. Nikołaja S. Oslikowskiego (3 KK Gw. i 2 Korpus Pancerny /dalej: KPanc./ Gw. dowódca gen. mjr. Aleksiej S. Burdiejnyj); Василий Истомин П., *Смоленская наступательная операция (1943 г.)* (Москва: Воениздат, 1975), 127. W czasie operacji homelsko-rzeczyckiej (10 XI – 3 XII 1943 r.) Frontu Białoruskiego, dowódcy 65 Armii podporządkowano dwie pary korpusów: 2 KK Gw. (dowódca gen. lt. Władimir W. Kriukow) i 9 KPanc. (gen. mjr. Borys S. Bacharow) oraz 7 KK Gw. (gen. lt. Michaił P. Konstantinow) i 1 Doński KPanc. Gw. (gen. lt. Michaił. F. Panow); Paweł I. Batow, *W marszu i w boju*, tłum. Jadwiga Laskowska (Warszawa: Wyd. MON, 1963), 332–334; Konstanty Rokossowski, *Żołnierski obowiązek*, tłum. Franciszek Czuchrowski (Warszawa: Wyd. MON, 1976), 288. W letniej ofensywie na Białorusi – operacja „Bagration” (22 VI – 19 VIII 1944 r.) – w ramach 3 Frontu Białoruskiego działała grupa konno-zmechanizowana gen. Oslikowskiego (3 KK Gw., 3 KZmech Gw. – dowódca gen. mjr. Aleksander A. Poszkus), a w ramach 1 Frontu Białoruskiego grupa konno-zmechanizowana gen. lt. Issy A. Plijewa (4 KK Gw. i 1 KZ – dowódca gen. lt. Siemion M. Kriwoszejn); Владислав Л. Гончаров, red., *Операция „Багратион”* (Москва: Вече, 2011), 34, 46. Również dowódca 1 Frontu Ukraińskiego podczas operacji lwowsko-sandomierskiej (13 VII – 29 VIII 1944 r.) utworzył dwie podobne grupy gen. lt. Wiktora K. Baranowa (1 KK Gw., 25 KPanc. – dowódca gen. mjr. Fiedor G. Aniuszkin) i gen. Siergieja S. Sokołowa (6 KK, 31 KPanc. – dowódca gen. mjr. Wasilij J. Grigoriew); Iwan Koniew, *Zapiski dowódcy frontu 1944–1945*, tłum. Piotr Marciszyn

wojny w ramach 2 Frontu Ukraińskiego działała 1 Grupa Konno-Zmechanizowana gwardii w składzie dwóch korpusów kawalerii i jednego zmechanizowanego³⁵. Również ewolucja struktury organizacyjnej czerwonej konnicy potwierdziła słuszność przekonania o konieczności zachowania czystości organizacyjnej jej jednostek do szczebla pułku włącznie, choć ostatni wojenny etat dywizji był prawie o połowę mniejszy od przedwojennego³⁶.

Udział w dyskusji nad rolą broni pancernych w modernizacji kawalerii stanowił swoisty prolog do studiów nad organizacją wielkich jednostek pancernych. Podobnie jak w przypadku problematyki kawaleryjskiej cykl trzech tekstów otwierał polemiczny artykuł³⁷ powstały po opublikowaniu obszernego studium trzech wykładowców majorów dyplomowanych Kazimierza Iranaka-Osmeckiego, Eryka Miguli i Jana Rzepeckiego³⁸. Autorzy swe wywody oparli nie tylko na dostępnej literaturze, ale również na ćwiczeniach prowadzonych w Wyższej Szkole Wojennej³⁹.

i Czesław Waluk (Warszawa: Wyd. MON, 1986), 260. W operacji jasso-kiszyniowskiej w ramach 2 Frontu Ukraińskiego, działała grupa konno-zmechanizowana gen. lt. Siergieja I. Gorszkowa (5 Doński KK Gw., 23 KPanc. – dowódca gen. mjr Aleksiej O. Achmanow); Родион Я. Малиновский, red., *Яско-Кишиневские Каньы* (Moskwa: Nauka, 1964), 59, 63. Grupy konno-zmechanizowane wchodziły do akcji drugiego, trzeciego dnia, po przełamaniu obrony nieprzyjaciela; Koniew, *Zapiski*, 267, 282; Aleksiej Radziejewski, *Przelamanie. Na podstawie radzieckich doświadczeń wojennych z lat 1941–1945*, tłum. Marciszyn (Warszawa: Wyd. MON, 1982), 143, 154; Rokossowski, *Żołnierski obowiązek*, 288. Co ważne, dowódcami grup konno-zmechanizowanych byli zawsze dowódcy korpusów kawalerii, sztab korpusu stanowił sztab grupy.

³⁵ Dowódcą był gen. lt. Plijew, skład w kwietniu 1945 r. 4 KK Gw., 6 KK Gw. i 7 KZmech.

³⁶ Po klęskach 1941 r., formowano lekkie trzypułkowe dywizje kawalerii, liczące etatowo 4117 ludzi; Steven L. Zaloga i Leland S. Ness, *Red Army Handbook 1939–1945* (Sutton: Thrupp-Stroud, 1998), 110, tab. 3.4. Faktycznie nawet nowo formowane dywizje liczyły nieco ponad 3 tys. ludzi, 12 dział 76 mm, 12 dział ppanc. 45 mm, 36 CKM, 54 RKM i 9 samochodów panc.: Greczko, *Lata wojny*, 32. Według etatu z 31 I 1943 r. obowiązującego do końca wojny w skład dywizji wchodziły 3 pułki kawalerii, batalion pancerny, pułk artylerii i inne jednostki, razem 5352 ludzi, 5258 koni, 23 czołgi T-34, 16 czołgów T-70; 12 dział pułkowych 76 mm, 8 dział ZiS-3, 12 dział ppanc. 45 mm, 36 moździerzy 82 mm, 18 moździerzy 120 mm, 48 CKM, 113 RKM, 37 WKM DSzK 12,7 mm, 72 rusznice ppanc.; „Приказ Народного Комиссара Обороны Союза ССР”, w *Русский архив. Великая Отечественная*, t. 16 (5–3), *Ставка Верховного Главнокомандования. Документы и материалы, 1943 год*, red. Владимир А. Золотарев (Moskwa: Terra, 1999), 47–48.

³⁷ Skibiński, „Rozważania o działaniu wielkich jednostek pancernych”, *Bellona* 20, nr 2 (1938): 344–362.

³⁸ Kazimierz Iranek-Osmecki, Eryk Migula i Rzepecki, „Działania wielkich jednostek pancernych”, cz. 1 *Bellona* 19, nr 5 (1937): 837–877; cz. 2, *Bellona* 19, nr 6 (1937): 1094–1158; cz. 3, *Bellona* 20, nr 1 (1938): 55–108.

³⁹ „Ppłk dypl. [Stefan] Mossor, kierownik drugiego rocznika Wyższej Szkoły Wojennej 1935/36 r., wprowadzał w czasie ćwiczeń aplikacyjnych wielkie związki pancerno-motorowe, np. radziecki korpus zmotoryzowany, tzw. «Motomiech», do założeń operacyjnych po stronie

Zgodnie z charakterem wystąpienia zawierało ono przede wszystkim uwagi dotyczące działania wielkiej jednostki pancernej, niemniej kilka obserwacji było istotnych z punktu widzenia specyfiki organizacji. Dotyczyły one problemów regulacji ruchu, rozpoznania i sprzętu dla pododdziałów piechoty. Major dypl. Skibiński oceniał, że jednostka zdolna do dziennego przerzutu własnych sił na ok. 100–150 km, musi posiadać dużą liczbę oficerów zdolnych do przewożenia rozkazów i ich ustnego przekazywania. Dodatkowo musi mieć na stanie silne zespoły ludzkie, na szczęblu brygady i dywizji zdolne do:

- wytyczania osi marszu;
- wytyczania nowych dróg (nie pod ostrzałem);
- wytyczania linii ognia nieprzyjacielskiego;
- wytyczania dróg dla służb zaopatrzeniowych.

Służby te muszą mieć zdolność do regulacji ruchu na 150 km osi marszu, jednocześnie przy pozostawieniu silnego odwodu w rękach dowódcy. Skibiński postulował ustanowienie w sztabie specjalnej komórki, którą nadzorowałby szef regulacji ruchu, a oddziały regulacji ruchu powinny mieć szczególnie odznaki zewnętrzne i uprawnienia w czasie służby podobne żandarmerii.

Swoje poglądy na rozpoznanie pełniące rolę zmysłów (oczy i uszy) wielkiej jednostki pancerno-motorowej, ujął następująco: wielka jednostka silnikowa musi mieć stały oddział rozpoznawczy pełniący te funkcje ciągle, nie tak jak w dywizjach piechoty i kawalerii, gdzie funkcje te były przydzielane oddziałom rotacyjnie. Oddział rozpoznawczy powinien być wzmocniony piechotą zmotoryzowaną, obsadzającą uniwersalne terenowe samochody, dodatkowym wsparciem powinny być samochody pancerne, a nawet czołgi lekkie. Dopuszczał istnienie odwodu szybkiego złożonego z motocyklistów, jednak całkowicie dyskwalifikował ten rodzaj środka lokomocji dla jednostek ścisłego rozpoznania. Twierdził, że „motocyklista jest absolutnie nieprzydatny do zadań rozpoznawczych”⁴⁰ i dalej: „ogłuszony przez warkot silnika nie słyszy wystrzałów, danych nawet z najbliższej odległości”⁴¹, a w konsekwencji „że strzelają, przekona się dopiero wtedy, gdy zostanie trafiony on sam lub jego maszyna [...] każdy motocyklista wysłany jako

przeciwnej, a brygady pancerno-motorowe po stronie polskiej”; Felicjan Majorkiewicz, *Lata chmurne, lata dumne* (Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1983), 7. Major dypl. (od 1938 r. ppłk) Rzepecki popularyzował poglądy gen. Eimannsbergera, publikując najpierw recenzję, a następnie syntetyczny artykuł, w dużej mierze oparty na pracy Austriaka; Rzepecki, „Recenzja”, *Przegląd Piechoty* 11, nr 6 (1938): 851–856; Rzepecki, „Wielkie jednostki pancerne”, *Przegląd Piechoty* 11, nr 9 (1938): 295–325.

⁴⁰ Skibiński, „Rozważania o działaniu wielkich jednostek”, 347.

⁴¹ Ibid., 347.

szperacz czy patrol jest z góry przeznaczony na zgubę”⁴². Nadto, przeciwko motocyklowi przemawiał także argument ekonomiczny, można bowiem spieszyć połowę, maksymalnie 2/3, jego obsady, a już dla samochodu osobowego wynosi to 3/4, zaś przy wozie terenowym jeszcze więcej, 6–8 żołnierzy.

Podkreślał, że jeżeli transport wielkiej jednostki pancernej będzie składał się z samochodów półciężarowych, to zwiększy się jej przywiązanie do dróg i spadnie ruchliwość taktyczna. Niemożliwy będzie bowiem szybki wyładunek pod ogniem nieprzyjaciela, zapobiec temu mogą masowo zastosowane samochody terenowe, ale z lepszym wyszkoleniem piechoty – zgrane zespoły, przy czym piechota powinna zajmować dogodne tereny przeciwpancerne. Teren dogodny „technicznie” to miejsce dla działań broni pancernej wielkiej jednostki, spowoduje to mniejsze straty nieosłoniętej pancerzem piechoty. Brygada pancerna wielkiej jednostki powinna być używana w decydującym momencie bitwy, czyli podobnie jak decydujące szarże napoleońskich dywizji kirasjerów w XIX w.

Własną koncepcję organizacji wielkiej jednostki pancernej („pancerno-silnikowej”) przedstawił szef sztabu 10 BK w odrębnym artykule. Jego zamiarem, na podstawie analizy istniejących w armiach obcych takich jednostek, była „synteza – próba wypośrodkowania organizacji mającej możliwie największą ilość cech dodatnich, a jak najmniejszą ujemnych”⁴³.

Założenia analizy: geneza broni pancernej, organizacja wielkich jednostek w armii francuskiej, niemieckiej i sowieckiej, stanowiły powtórzenie tez zawartych we wcześniejszym artykule „Kawaleria i motoryzacja”.

Z analizy struktury DLM, niemieckiej *Panzerdivision* i *Miechkorpusu*, wyprowadził propozycję organizacji jednostki silnikowo-pancernej. Struktura mogłaby wyglądać następująco:

- 1) dowództwo dywizji;
- 2) oddziały dyspozycyjne dowódcy dywizji: kompania regulacji ruchu, kompania łączności, pułk artylerii zmotoryzowanej, batalion czołgów średnich, batalion przeciwpancernej (dalej: ppanc.), batalion saperów, dywizjon artylerii przeciwlotniczej (dalej: plot.), eskadra lotnictwa;
- 3) pierwsza brygada: dowództwo, pluton regulacji ruchu, kompania łączności, kompania ppanc., bateria artylerii plot., batalion rozpoznawczy, dwa bataliony czołgów lekkich, jeden batalion strzelecki;
- 4) druga brygada: organizacja jak w pierwszej, ale inny rozkład czynnika pancernego – tylko jeden batalion czołgów lekkich, natomiast dwa bataliony strzeleckie.

⁴² Ibid.

⁴³ Skibiński, „Rozważania nad organizacją wielkich jednostek silnikowo-pancernych”, *Bellona* 21, nr 2 (1939): 235.

Alternatywnie obie brygady mogły obejmować batalion rozpoznawczy, dwa bataliony czołgów i dwa bataliony strzeleckie.

Trudno nie odnieść wrażenia, że pierwszy model organizacyjny był bliższy mjr. Skibińskiemu. W świetle jego wynurzeń dywizja taka traciła, co prawda, na przebojowości, była jednak o wiele bardziej elastyczna w dowodzeniu, bardziej manewrowa. Dowódca dysponujący taką jednostką mógł bardziej optymalnie zarządzać własnymi siłami, na przykład brygadę pancerną użyć w terenie sprzyjającym działaniu broni pancernej, a w terenie trudnym dla czołgów działać brygadą strzelecką. W innym przypadku zawsze można było wesprzeć brygadę strzelecką batalionem czołgów średnich, tak aby wzmocnić jej siłę ofensywną.

Oddziały dyspozycyjne dowódcy miały stanowić:

- 1) kompania regulacji ruchu po 2–3 plutony na szczęblu dywizji, ich zadaniem miały być:
 - regulacja ruchu oddziałów podległych bezpośrednio dowódcy dywizji;
 - poruszenie organów zaopatrywania i ewakuacji;
 - wzmocnienie plutonów regulacji ruchu brygady;
- 2) kompania łączności radiowej (drutowej). Na tym szczęblu mjr Skibiński postulował wykorzystanie stacji radiowych wyższego rzędu oraz dalekopisów (prócz zwykłych telegrafów, telefonów, radioodbiorników);
- 3) pułk artylerii zmotoryzowanej, składający się z dwóch dywizjonów haubic lekkich i jednego dywizjonu ciężkiego (ok. 105 mm);
- 4) dywizjon artylerii plot.: 2–3 baterie o dużych pułapach;
- 5) batalion saperów: 1–2 kompanie z kolumną pontonową, przeznaczoną do budowy przepraw na osi jednej lub obu brygad i do obsługi jednostek dyspozycyjnych dowódcy dywizji i służb (do wzmocnienia saperów brygadowych);
- 6) eskadra lotnicza: pluton towarzyszący do celów łączności, dozoru i rozpoznania bojowego oraz pluton liniowy jako organ rozpoznania dowódcy dywizji⁴⁴.

W brygadach:

- pluton regulacji ruchu – szef sztabu 10 BK, polecał jako zasadę istnienie komórek na wszystkich szczęblach;
- kompania łączności, posiadająca pluton radiowy, pluton telefoniczny i gońców-motocyklistów;
- batalion rozpoznawczy mający: komórkę łączności, komórkę regulacji ruchu, komórkę pionierską, organ walki przeciwpancernej (pluton) – armatki zmechanizowane, dwie kompanie czołgów rozpoznawczych i kompanię strzelecką.

⁴⁴ Ibid., 256–257.

Kompania strzelecka powinna być przewożona niewielkimi wozami terenowymi, jej pas rozpoznania to obszar działania całej brygady, na 2–3 osiach, wystawiając podjazdy-patrole oparte na broni pancernej wzmacnionej czynnikami strzeleckim⁴⁵:

- bateria plot. na lekkim sprzęcie, postulowany zasięg ognia ok. 3 km;
- batalion czołgów lekkich: trzy kompanie czołgów z komórką regulacji ruchu i plutonem łączności;
- batalion strzelecki: komórka regulacji ruchu; komórka łączności; komórka pionierska; pluton ppanc.; 1–2 plutony czołgów rozpoznawczych; trzy kompanie strzeleckie zmotoryzowane na lekkim i całkowicie terenowym sprzęcie, kompania CKM i broni towarzyszącej⁴⁶.

Skibiński przekonywał, że podział na dwie samodzielne i samowystarczalne brygady ułatwi dowodzenie, gdyż wszystkie ciężkie składniki zostały przeniesione na szczebel dywizji. Natomiast dowódca dywizji dysponował poważnymi środkami dla zaznaczenia głównego wysiłku. W obu przypadkach brygady miały być zdolne do wykonywania samodzielnych zadań (środki regulacji ruchu, łączność, obrona przeciwpancerna, rozpoznanie). Dowódca dywizji miał możliwość wykonania dalekiego rozpoznania za pomocą lotnictwa liniowego, rozpoznanie naziemne pozostawiając brygadam. Problem zaopatrzenia postulował Skibiński rozwiązać następująco: „w brygadach objąć tylko to, co jest niezbędnie konieczne do życia i walki na okres niedługi, na sprzęcie lekkim i ruchliwym. Co ciężkie i niepotrzebne pod ręką, odrzucić na szczebel dywizji”⁴⁷.

W przedstawionej strukturze organizacyjnej uderza propozycja rozbudowania pododdziałów rozpoznawczych, do szczebla batalionu włącznie oraz organów regulacji ruchu. Nadto, co równie istotne, prostota organizacyjna: rezygnacja z dziwołagów organizacyjnych, jednopułkowych brygad⁴⁸ i systemu dwójkowego⁴⁹.

W formie zmodyfikowanej ramową organizację dywizji pancernej przedstawił ppłk dypl. Skibiński⁵⁰ w końcu 1941 r. Za podstawę rozważań przyjął założenie, iż „dzisiejsze jednostki pancerno-motorowe nie są niczym innym jak kawalerią. I do tego kawalerią «zwielokrotnioną» pod każdym względem”⁵¹.

⁴⁵ Ibid., 258.

⁴⁶ Ibid., 259.

⁴⁷ Ibid.

⁴⁸ Brygada strzelecka w *Panzerdivision*, brygada dragonów w DLM.

⁴⁹ Brygady pancerne w *Panzerdivision* i w DLM.

⁵⁰ Awansowany na stopień podpułkownika w marcu 1940 r.

⁵¹ F. S. [Skibiński], „Rozważania nad organizacją wielkich jednostek pancernych”, *Bellona* 23, nr 12 (1941): 41. To założenie autor traktował jako „zasadę”, *ibid.*, 43.

Wynikiem tego założenia było zastosowanie przez niego nomenklatury kawalerijskiej: dywizjony i szwadrony zamiast batalionów i kompanii itp.⁵² Za wzór organizacyjny dywizji pancernej przyjął francuską DLM i niemiecką *Panzer-division* (z 1939 r.). Stąd zaproponował podział dywizji na sztab (wraz ze szwadronem regulacji ruchu), oddziały dywizyjne (pułk rozpoznawczy, pułk artylerii, szwadron ppanc., dywizjon plot., szwadron łączności, batalion saperów, dywizjon lotniczy) i dwie brygady w dwóch wariantach:

- 1) dwie jednakowe brygady,
- 2) dwie różne brygady⁵³.

Podpułkownik Skibiński bardzo mocno podkreślił: „Jeżeli chodzi o wyższość jednego lub drugiego wariantu, nie mam w tej chwili wyrobionego poglądu. Jestem natomiast przekonany o wyższości taktycznej brygad mieszanych nad brygadami jednorodnymi [podkr. J.M.]”⁵⁴. Co dziwniejsze, szczegółowo przedstawił jednak tylko pierwszą możliwość. W tym przypadku w skład brygad wchodzić miał sztab z plutonem łączności i plutonem regulacji ruchu⁵⁵, szwadron techniczny, dwa dywizjony czołgów i pułk (batalion) kawalerii zmotoryzowanej. Oba typy jednostek miały być bardzo silne. Dywizjony pancerne po cztery szwadrony po cztery plutony czołgów – jeden pluton czołgów średnich (trzy wozy) i trzy plutony czołgów lekkich (po pięć szt.) oraz plutony łączności i pionierów⁵⁶. Razem w dywizjonie 72 czołgi (bez czołgów dowództw szwadronów i dywizjonów)⁵⁷.

Pułk kawalerii zmotoryzowanej obejmować miał cztery szwadrony kawalerii (po trzy plutony i pluton CKM), szwadron rozpoznawczy (cztery plutony), szwadron CKM (dwa plutony karabinów maszynowych, pluton móżdżerzy i pluton przeciwpancerny), szwadron gospodarczy i plutony łączności i pionierów⁵⁸.

Organizacji oddziałów dywizyjnych nie poświęcił Skibiński wiele miejsca, i tak szwadron przeciwpancerny miał obejmować 2–3 plutony po trzy działa oraz pododdział RKM, czyli 6–9 szt.⁵⁹ Uwagę skupił natomiast na pułku rozpoznawczym. Cztery szwadrony tego pułku miały mieć mieszany charakter pancerno-strzelecki, bez broni ciężkiej „ponieważ nie jest przeznaczony do

⁵² Ibid., 51.

⁵³ Ibid., 49–50.

⁵⁴ Ibid., 49.

⁵⁵ „W myśl zasady rozmieszczenia organów r.r. [regulacji ruchu – J.M.] na wszystkich szczeblach dowodzenia, oraz w celu zupełnego usamodzielnienia brygady”; *ibid.*, 56.

⁵⁶ Pionierów, gdyż w kawalerii saperzy to właśnie pionierzy.

⁵⁷ Ibid., 49, 56.

⁵⁸ Ibid., 49, 58.

⁵⁹ Ibid., 54.

trzymania terenu, ani broni przeciwpancernej ponieważ w nią uzbrojony jest sprzęt pancerny”. Szwadron stanowił „już cały podjazd”, z możliwością organizowania patroli⁶⁰. Podpułkownik Skibiński ponownie absolutnie odrzucał użycie motocyklistów jako środka rozpoznania⁶¹.

Skibiński nie traktował swojej propozycji jako optymalnej, czy też ostatecznej – „nie będę się starał dać obrazu jakiejś jednostki idealnej, wymarzonej”⁶². Uważał, że dywizja pancerna winna obejmować 200–300 czołgów, dywizjony pancerne zaś mogą składać się z 3–4 szwadronów po 3–4 plutony.

W drugim, nierozpatrywanym wariancie, relacja broni pancernej do strzelców mogła wynosić w brygadzie pancernej 3:1, w brygadzie strzeleckiej 2:1 a nawet 2:2, czyli w sumie dywizja miała obejmować nie 6, lecz 7–8 dywizjonów (batalionów). Choć dla ppłk. Skibińskiego było przy tym oczywiste, że „żaden z dowódców brygad nie dowodzi prawie nigdy swoją brygadą. W każdym prawie działaniu oddaje on część swoich oddziałów sąsiadowi, otrzymując na zmianę część brygady «konkurencyjnej»”⁶³, to nie dostrzegł potrzeby istnienia **trzeciego** dowództwa brygady, co wobec 7–8 dywizjonów nie wydawało się korzystne. Do tego trójdzielną organizację sowieckiego *Miechkorpusu* (z 1938 r.) bez uzasadnienia odrzucił⁶⁴, traktując go jako odpowiednik korpusu złożonego z kilku dywizji pancernych i zmotoryzowanych⁶⁵. Przeszedł przy tym do porządku dziennego nad organizacją trzybrygadowej francuskiej DLC wzór 32, której w 1938 r. nie uważał za zbyt ociężałą i trudną w dowodzeniu⁶⁶.

⁶⁰ Ibid., 52–53. Jako rozpoznawczy pojazd pancerny traktował „lekki, szybki i zwrotny wóz pancerny, obojętnie czy o napędzie gąsiennicowym tj. czołg, czy wielokołowy samochód pancerny.” W przypisie dodał: „Bardzo trafnie podeszli do tego zagadnienia Francuzi. Ich nomenklatura opiera się na właściwościach taktycznych sprzętu, a nie na rodzaju napędu, czy podwozia (AR, AMD, AMC)”;

⁶¹ „Motocykl nie jest sprzętem rozpoznawczym. Wydaje mi się, że ta prawda jest aż nazbyt dobrze udowodniona”; *ibid.*, 53. Dobitnie wyraził to we wcześniejszym tekście: „gros jeńców wojennych niemieckich stanowili motocykliści bez trudu i strat wyłapywani przez zasadzki ubezpieczeń”; Skibiński, „10 Brygada Kawalerii w Kampanii Wrześniowej”, *Bellona* 23, nr 3 (1941): 45 [rec. 2].

⁶² Skibiński, „Rozważania nad organizacją wielkiej jednostki pancernej”, 46.

⁶³ *Ibid.*, 48.

⁶⁴ „Korpus (na wzór rosyjskiego *Miechkorpusu* o trzech brygadach) wydaje się zbyt ciężki i trudny do dowodzenia”; *ibid.*, 46. Według danych polskiego wywiadu, upowszechnionych w polskiej prasie wojskowej, sowiecki korpus zmechanizowany (dwie zmechanizowane i jedna brygada zmotoryzowana) liczył 298 czołgów, 49 samochodów pancernych, 6 haubic 122 mm, 9–21 armat 76,2 mm, 244 działka 45 mm, 36 CKM, 402 RKM, 36 CKM plot.; Marian Zgórniak, *Sytuacja militarna Europy w okresie kryzysu politycznego 1938 r.* (Warszawa: PWN, 1979), 234. W istocie korpus ten odpowiadał niemieckiej dywizji pancernej.

⁶⁵ Skibiński, „Rozważania nad organizacją wielkich jednostek pancernych”, 47.

⁶⁶ Pułkownik w 1940 r. (24 marca – 21 kwietnia), odbył staż w we francuskiej 1 DK, ale wówczas była ona już dwubrygadowa; Skibiński, *Pierwsza pancerna* (Warszawa: Czytelnik,

Jest to tym bardziej zaskakujące, że w myśl jego założeń dowództwo i sztab brygady winne obejmować „paru oficerów, z tym że odpada cały ciężki aparat kwatermistrzowski (z wyjątkiem szefa technicznego) [oraz szwadronu technicznego – przyp. J.M.]”⁶⁷, czyli w gruncie rzeczy stanowić taktyczny sztab dowodzenia. Oczywiście te lekkie sztaby wymagały wysoko wykwalifikowanych oficerów broni pancernej, których zbyt wielu nie było. Podpułkownik sądził, że nie stanowi to istotnego problemu: „posiadam ugruntowane doświadczeniem przekonanie, że dobry oficer sztabu jednostki pancerno-motorowej nie potrzebuje wcale być technikiem. Wystarczy zupełnie teoretyczna znajomość cech taktycznych sprzętu, w który wyposażona jest dywizja. Potrzebny jest oczywiście technik na stanowisku szefa technicznego, który wypełnia w stosunku do sprzętu taką samą rolę, jak szef weterynarii w dywizji konnej”⁶⁸.

Przedstawione propozycje struktury organizacyjnej dywizji pancernej w pierwszym przypadku z grubsza odpowiadały brytyjskiej dywizji wg etatu z 5 października 1940 r., bez jednego batalionu strzeleckiego i ze słabszym dywizyjnym komponentem przeciwpancernym⁶⁹. Natomiast drugi wariant oparcia struktury dywizji na brygadzie pancernej i kwadratowej brygadzie zmechanizowanej⁷⁰ nie miał wówczas odpowiednika.

Wystąpienie ppłk. Skibińskiego spotkało się z polemiką ppłk. dypl. Tadeusza Majewskiego. Uznał on, nie bez racji, „że nie posiadamy absolutnie własnego doświadczenia, by móc uzasadnić nowe wzory organizacyjne wielkiej jednostki pancernej. Wszelkie planowania i dyskusje na ten temat nie są pozbawione uroku i wnoszą pewne wartości niezaprzeczalne, lecz, jeśli chodzi o posunięcia realne nad organizacją jednostki tego typu, uważam, że powinnyby się oprzeć na wzorach organizacyjnych już istniejących i wypróbowanych. W naszym obecnym położeniu będą to wzory naszych aliantów”⁷¹. Kwestie podstawowe poruszone przez ppłk. Skibińskiego jego oponent potraktował marginesowo: ograniczył się jedynie do wyrażenia

1959), 170–179. Tę część wspomnień Generał napisał w zimie 1940–1941 r. w Szkocji; *ibid.*, 5. Ukazały się one jeszcze w czasie wojny, ponadto autor od 15 VIII 1939 r. prowadził dziennik; *ibid.*

⁶⁷ Skibiński, „Rozważania nad organizacją wielkich jednostek pancernych”, 56.

⁶⁸ *Ibid.*, 51.

⁶⁹ Dwie brygady pancerne po trzy pułki pancerne i batalion zmotoryzowany, w grupie wsparcia batalion piechoty przewożonej i m.in. pułk przeciwpancerny; Tym, *Wojska pancerne Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1940–1947. Doktryna, organizacja, szkolenie i działania bojowe* (Warszawa: Fundacja Historia i Kultura; Oficyna Wydawnicza Rytm, 2012), 50.

⁷⁰ Określenie powojenne.

⁷¹ T. M. [Tadeusz Majewski], „Uwagi na temat: «Rozważania nad organizacją wielkich jednostek pancernych»”, *Bellona* 25, nr 2 (1942): 45.

wątpliwości wobec dolnej granicy siły dywizji w batalionach pancernych liczącej 200 czołgów⁷².

Ostrze krytyki skierowane zostało przeciw tezie o możliwości efektywnej służby w sztabie wielkiej jednostki przez oficerów niebędących technikami. Fundament stanowiła dla Majewskiego kwestia organizacji służb dywizji, w istocie prawie nierozpatrywana przez ppłk. Skibińskiego⁷³, służąca do postawienia kluczowego wniosku, że:

„oficerowie sztabu muszą poznać dokładnie cechy techniczne tego sprzętu i to nie tylko teoretycznie, lecz również praktycznie. Pod tym właśnie względem zakres wiedzy fachowej oficera sztabu powinien być «zwielokrotniony» w stosunku do zakresu wiedzy wykonawcy najniższego szczebla [...] nie uważam za słuszne twierdzenie, że wystarczającą cechą oficerów sztabu wielkiej jednostki pancernej jest «posiadanie właściwości psychicznych i charakteru kawalerzystów». Charakter jednostki narzuca konieczność użycia w sztabach jednostek pancernych zdolnych, energicznych i przygotowanych taktycznie i technicznie oficerów, posiadających gruntowne wykształcenie pancerne»⁷⁴.

Jak widać, autor tych słów, wywodzący się z artylerii świetnie wykształcony oficer broni pancernej, nie miał zbyt dobrej opinii o kompetencjach przekwalifikowanych kawalerzystów. Dotyczyło to również jego adwersarza – „doświadczenia te oparte są na obserwacji kilkudniowej działalności kompanii czołgów lekkich w czasie kampanii 1939 r., oraz batalionu czołgów w czasie tygodniowej kampanii 1940 r. W obu przypadkach były to czołgi typu wsparcia piechoty, nie nadające się zupełnie do wspólnego działania z kawalerią zmotoryzowaną, to też nie były one użyte w sposób właściwy do tego typu sprzętu»⁷⁵. Wątpliwości zgłoszone przez ppłk. Majewskiego zawierały pewną dozę słuszności, ale odwołanie się do skromnych i osobistych doświadczeń krytykowanego autora wynikało zapewne z konfliktu, jaki zaistniał w 1940 r., pomiędzy szefem sztabu 10 BK – kawalerzystą – ppłk. Skibińskim, a dowódcą 1 batalionu czołgów – pancernikiem – ppłk. Majewskim⁷⁶. W niespełna dwa lata później przyszło obu oficerom

⁷² Ibid., 45.

⁷³ Ibid., 45–47.

⁷⁴ Ibid., 47.

⁷⁵ Ibid., 47–48. Dowódcą batalionu czołgów w 1940 r., był autor tych słów, ppłk dypl. Tadeusz Majewski.

⁷⁶ Idkowiak, *Franciszek Skibiński*, 65, przyp. 53, 75. O napięciach pomiędzy kawalerzystami a pancernikami w anegdotycznej formie („kobyłkarze”, „kawaleryjskie żłoby”), wspominał piechur, płk dypl. Władysław Dec, *Narwik i Falaise* (Warszawa: Wyd. MON, 1981), 177.

ściśle ze sobą współpracować, Skibiński został bowiem zastępcą dowódcy 10 BKPanc., płk. dypl. Majewskiego⁷⁷. Nie była to owocna współpraca⁷⁸.

Walki 1 DPanc. na kontynencie potwierdziły trafność twierdzenia ppłk. Skibińskiego o wyższości działania mieszanych zgrupowań brygadowych. Jednocześnie doświadczenia z sierpniowych i wrześniowych walk we Francji, a więc działań typowych dla jednostki pancernej, wskazywały na potrzebę funkcjonowania co najmniej jeszcze jednego dowództwa szczebla brygady. Co ciekawe, podnosili tę potrzebę zarówno oficerowie wywodzący się z piechoty: płk dypl. Władysław Dec i ppłk Aleksander Nowaczyński⁷⁹, jak i były artylerzysta konny ppłk dypl. Stanisław Koszutski⁸⁰.

⁷⁷ Na to stanowisko przeszedł ppłk Skibiński 9 XI 1943 r. i piastował je do 20 VIII 1944 r.; Idkowiak, *Franciszek Skibiński*, 74, 80.

⁷⁸ Współpracę tę w trakcie bitwy w Normandii sarkastycznie wspominał: „w owych czasach zapytany przez kogoś: «A co ty teraz robisz?» odpowiadałem cynicznie, niejednokrotnie zresztą w jego obecności: «Czekam na bohaterską śmierć Tadzia na polu chwały»”; Skibiński, *Pierwsza pancerna*, 318. Biograf generała wiąże ten konflikt przede wszystkim z ambicjami obu oficerów oraz z zazdrością i poczuciem krzywdy płk. Skibińskiego, w czym ma dużo racji (Idkowiak, *Franciszek Skibiński*, 75). Niemniej przy innej okazji gen. Skibiński podkreślił, że dzieliły go od ówczesnego zwierzchnika zasadnicze różnice w koncepcjach użycia wojsk pancernych; Skibiński, „Zgaga w związku z Sagą, w związku z rec. R. Szubańskiego” *Wojskowy Przegląd Historyczny* 18, nr 1 (1973): 438–439. Kwestią otwartą pozostaje racjonalność decyzji gen. Stanisława Maczka (?) o wprężnięciu do współpracy właśnie tych oficerów. Dodajmy, że zarówno dowódca 3 BS, płk Marian Wieroński, jak i jego zastępca płk dypl. Dec, byli piechurami. Sensowniej było zamienić miejscami obu zastępców jeszcze na Wyspach Brytyjskich. Gdy po bitwie w Normandii płk Skibiński został dowódcą 3 BS, targaly nim wątpliwości (Skibiński, *Pierwsza pancerna*, 341). Powodem tej decyzji gen. Maczka była konieczność „przeplatania dowódców w Brygadzie Strzelców oficerami przeszkolonymi pancernie”; Tym, *Wojska pancerne*, 658, przyp. 26. Dlaczego dowódca dywizji – piechur przecież – nie dostrzegł tego problemu wcześniej?

⁷⁹ Tym, *Wojska pancerne*, 800. Dodajmy, że płk dypl. Dec, zastępca dowódcy 3 BS, dowodził nią od 31 VIII do 10 X 1944 r., w więc w fazie pościgu przez Francję. Nie były to więc refleksje obserwatora czekającego „na bohaterską śmierć Franca na polu bitwy”.

⁸⁰ Bardzo krytycznie ocenił on praktykę formowania mieszanych zgrupowań bojowych w składzie pułk pancerny, batalion piechoty, dywizjon/pułk artylerii, którymi dowodził dowódca pułku pancernego, gdyż „nie posiadał on odpowiedniego aparatu dowodzenia takim zgrupowaniem «i trzeba było improwizować i uzgadniać», co szczególnie było odczuwalne na «Maczudze», gdzie «odczuwało się potężnie brak nadrzędnego dowódcy, posiadającego należyte wyposażenie i możliwości dowodzenia zgrupowaniem mniejszym niż brygada»”; Jacek Kutzner i Tym, *Polska 1. Dywizja Pancerna w Normandii* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 2010), 539. Podpułkownik Koszutski dowodził takim zgrupowaniem w trakcie bitwy w Normandii. Ta procedura stanowiła pogwałcenie zasady jedności dowodzenia sformułowanej przez Mariana Kukiela, co prawda odnoszącej się do teatru działań wojennych, a wyprowadzonej z napoleońskiej sztuki dowódczej; Marian Kukiel, *Wojny napoleońskie* (Warszawa: Główna Księgarnia Wojskowa, 1927), 295. Przed 1939 r. nauczano jej przestrzegania w Wyższej Szkole Wojennej na szczeblu Grupy Operacyjnej; Marian Romeyko, *Przed i po maju* (Warszawa: Wyd. MON, 1983), 529, przyp. 41, co zawoocowało (z wyjątkami) w kampanii polskiej 1939 r.: Marian Porwit, *Spojrzenia poprzez*

Należy podkreślić, że trójdzielna struktura organizacyjna wielkiej jednostki pancernej nie oznaczała wcale wzrostu jej liczebności i ociążałości w dowodzeniu. Amerykańska dywizja pancerna, po latach prób i zebranych doświadczeń, także na polu bitwy, liczyła zgodnie z etatem z 15 września 1943 r. 10 937 ludzi i 263 czołgi. Dowódcy dywizji podlegały dwa dowództwa taktyczne *Combat Command A* i *B* oraz niewielkie dowództwo rezerwowe *Combat Command Reserve*. Dwoma pierwszymi dowodzili oficerowie w stopniu generałów brygady, trzecim pułkownik. Podstawowych jednostek bojowych było w dywizji sześć: trzy bataliony czołgów i trzy bataliony piechoty na transporterach opancerzonych⁸¹ (w brytyjskiej dywizji było ich siedem, a faktycznie osiem)⁸². Groźba dezorganizacji dowodzenia wynikająca z tworzenia doraźnych zgrupowań bojowych była więc zminimalizowana, bowiem *Combat Command Reserve* często było wykorzystywane jako typowe dowództwo taktyczne⁸³. Również sowieckie korpusy pancerne w końcowym okresie wojny o podobnej do dywizji amerykańskiej liczebności, obok trzech brygad pancernych posiadały jedną brygadę piechoty zmotoryzowanej, a znacznie silniejsze korpusy zmechanizowane, obok trzech brygad zmechanizowanych (po 31 czołgów średnich), jedną brygadę pancerną (65 czołgów średnich).

Rozważania Franciszka Skibińskiego, dotyczące organizacji wielkich jednostek pancernych czy też pancerno-motorowych (pancerno-silnikowych), z punktu widzenia czytelnika początków XXI w., uderzają swoją trafnością.

moje życie (Warszawa: Czytelnik, 1986), 413. Opinia ppłk. Koszutskiego dobitnie przypomina, że ta zasada odnosi się do niższych szczebli organizacyjnych – dowódca batalionu nie może dowodzić dwoma batalionami, tj. swoim i podporządkowanym. Również Skibiński po latach negatywnie ocenił praktykę brytyjską: „W ogniu taktycznym w trzeciej fazie operacji obserwujemy zlekceważenie zasady **jedności dowodzenia** [podkr. oryg.] w postaci procedury tworzenia zgrupowań bojowych podlegających bezpośrednio dowódcy dywizji z pominięciem dowódców brygad. Błąd ten został zniwelowany w działaniu przez wysokie umiejętności kadry dowódczej na szczeblu pododdziałów”; Skibiński, *Dowodzenie jednostkami polskimi na Zachodzie w skali operacyjnej (wybrane przykłady)* (Warszawa: Wyd. MON, 1973), 142. W innym miejscu zauważył, że „Po Falaise nastąpił nawrót do dobrego polskiego obyczaju – stawiania zadań dowódcom brygad.”; *ibid.*, 134, przyp. 22.

⁸¹ John B. Wilson, *Maneuver and Firepower. The Evolution of Divisions and Separate Brigades* (Washington: Center of Military History United States Army, 1998), 185–186. Jedynie 2 i 33 DPanc. armii amerykańskiej zachowały do końca wojny starą organizację z dowództwami pułków pancernych i piechoty; Johnatan M. House, *Toward Combined Arms Warfare: A Survey of 20th-Century Tactics, Doctrine, and Organization* (Fort Leavenworth: U.S. Army Command and General Staff College, 1984), 110.

⁸² Ósmym był rozpoznawczy pułk pancerny, zorganizowany tak jak pancerny, tyle że wyposażony w czołgi Crommwell, stąd używany często w roli standardowego pułku pancernego.

⁸³ House, *Toward Combined Arms*, 110.

Skibiński w swych rozważaniach nad organizacją wielkich jednostek pancernych opierał się na dwóch zasadach z clausewitzowskiej listy zasad sztuki wojennej: prostoty i jedności dowodzenia, tej drugiej rozumianej jako optymalna organizacja dowodzenia. Amerykańscy, brytyjscy, francuscy, a nawet niemieccy organizatorzy nie zawsze o tym pamiętali. Z kolei proponowana przez niego kwadratowa struktura wewnętrzna brygad pancernych/zmechanizowanych obowiązywała w powojennej armii brytyjskiej do reorganizacji przeprowadzonej w latach 1977–1979, a w *Bundeswehrze* została wprowadzona w 1980 r. (*Heeresstruktur* 4)⁸⁴.

Niewątpliwie obok znakomitego wykształcenia – prymus Wyższej Szkoły Wojennej – tudzież doświadczenia wojennego i służby pokojowej, na niemal wszystkich szczeblach dowodzenia, od szeregowego kawalerzysty poczynając, najważniejszą rolę odegrała przenikliwość umysłu. Zdolności analityczne, tak ważne dla taktyka, uzupełniały umiejętności syntetyczne, kluczowe przecież dla operatora. Nie dziwi więc, że jego refleksje są ważne i dziś.

Bibliografia

Źródła

- Batow, Paweł I. *W marszu i w boju*. Tłum. Jadwiga Laskowska. Warszawa: Wyd. MON, 1963.
- Dec, Władysław. *Narwik i Falaise*. Warszawa: Wyd. MON, 1981.
- Eimannsberger, Ludwig von. *Wojna pancerna*. Tłum. Franciszek Stachowicz i Władysław Kotarski. Warszawa: Wojskowy Instytut Naukowo-Oświatowy, 1937.
- Greczko, Andriej. *Lata wojny*. Tłum. Czesław Czarnogórski i Antoni Pacześniak. Warszawa: Wyd. MON, 1978.
- Iranek-Osmecki, Kazimierz, Eryk Migula, i Jan Rzepecki. „Działania wielkich jednostek pancernych”. Cz. 1, *Bellona* 19, nr 5 (1937): 837–877; cz. 2, nr 6 (1937): 1094–1158; cz. 3, 20, nr 1 (1938): 55–108.
- Iwanowski, Wincenty. „Wielkie jednostki pancerno-silnikowe a kawaleria”. *Przegląd Kawaleryjski* 15, nr 3 (1938): 320–334.
- Koniew, Iwan. *Zapiski dowódcy frontu 1944–1945*. Tłum. Piotr Marciszyn i Czesław Waluk. Warszawa: Wyd. MON, 1986.

⁸⁴ „Siły zbrojne NATO w RFN”, *Wojskowy Przegląd Zagraniczny* 25, nr 1 (1982): 71. Niemiecka BPanc.: trzy bataliony czołgów po trzy kompanie i czterokompanijny batalion grenadierów pancernych, brygada grenadierów pancernych – dwa bataliony czołgów i dwa bataliony grenadierów pancernych (po trzy kompanie) oraz batalion zmotoryzowany; Horst Riemann, *Deutsche Panzergrenadiere* (Herford–Bonn: E. S. Mittler und Sohn, 1989), 132. W tym samym roku wprowadzono jednak nowy, mocno zmodyfikowany etat (jesień 1980). Dywizje zachodnioniemieckie były trzybrygadowe, brytyjskie dwubrygadowe.

- Latour, Sławomir de. „Czy motoryzacja kawalerii jest konieczna?” *Przegląd Kawaleryjski* 14, nr 1 (1937): 19–25.
- Machalski, Tadeusz. „Kawaleria i motoryzacja”. *Przegląd Kawaleryjski* 13, nr 8 (1936): 129–136.
- [Majewski, Tadeusz] T. M. „Uwagi na temat: «Rozważania nad organizacją wielkich jednostek pancernych»”. *Bellona* 25, nr 2 (1942): 42–48.
- Majorkiewicz, Felicjan. *Lata chmurne, lata dumne*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 1983.
- Mémento*. Paris: Centre d'Études Tactiques Interarmes, 1937.
- Porwit, Marian. *Spojrzenia poprzez moje życie*. Warszawa: Czytelnik, 1986.
- Rokossowski, Konstanty. *Żołnierski obowiązek*. Tłum. Franciszek Czuchrowski. Warszawa: Wyd. MON, 1976.
- Romeyko, Marian. *Przed i po maju*. Warszawa: Wyd. MON, 1983.
- [Rzepecki, Jan] J. R. „Piechota i czołgi”. *Przegląd Piechoty* 11, nr 11 (1938): 729–759.
- Rzepecki, Jan. „Recenzja”. *Przegląd Piechoty* 11, nr 6 (1938): 851–856.
- Rzepecki, Jan. „Wielkie jednostki pancerne”. *Przegląd Piechoty* 11, nr 9 (1938): 295–325.
- [Skibiński, Franciszek] F. S. „10 Brygada Kawalerii w Kampanii Wrześniowej”. *Bellona* 23, nr 3 (1941): 44–51.
- Skibiński, Franciszek. „Kawaleria dnia jutrzejszego”. *Przegląd Kawaleryjski* 15, nr 6 (1938): 745–760.
- Skibiński, Franciszek. „Kawaleria i motoryzacja”. *Przegląd Kawaleryjski* 14, nr 3 (1937): 285–295.
- Skibiński, Franciszek. *Pierwsza pancerna*. Warszawa: Czytelnik, 1959.
- Skibiński, Franciszek. „Rozważania nad organizacją wielkich jednostek silnikowo-pancernych”. *Bellona* 21, nr 2 (1939): 235–260.
- [Skibiński, Franciszek] F. S. „Rozważania nad organizacją wielkich jednostek pancernych”. *Bellona* 23, nr 12 (1941): 39–59.
- Skibiński, Franciszek. „Rozważania o działaniu wielkich jednostek pancernych”. *Bellona* 20, nr 2 (1938): 344–362.
- Skibiński, Franciszek. „Zgaga w związku z Sagą, w związku z rec. R. Szubańskiego”. *Wojskowy Przegląd Historyczny* 18, nr 1 (1973): 288–295.
- Żukow, Georgij K. „Charakter współczesnej operacji zaczepnej”. W *Armia Czerwona w przededniu najcięższej próby (Materiały z posiedzenia Głównej Rady Wojennej i wyższej kadry dowódczej Armii Czerwonej w dniach 30–31 grudnia 1940 roku)*. Wstęp, tłum. i oprac. Joachim Brudziński, Czesław Grzelak, i Zygmunt Matuszak. Warszawa: Neriton, 2006.
- Жуков, Георгий К. *Воспоминания и размышления*. Т. 1. Москва: Олма-Пресс 2002.
- Русский архив. Великая Отечественная*. Т. 16 (5–3), *Ставка Верховного Главнокомандования. Документы и материалы, 1943 год*. Red. Владимир А. Золотарева. Москва: Терра, 1999.

Opracowania

- Boucher, Jacques. *Broń pancerna w wojnie*. Tłum. Ignacy Bukowski. Warszawa: Wyd. MON, 1958.

- Gaj, Krzysztof M. *Polska broń pancerna w 1939 roku. Organizacja pokojowa i wojenna jednostek*. Oświęcim: Napoleon V, 2014.
- Grzelak, Czesław, i Henryk Stańczyk. *Kampania polska 1939 roku. Początek II wojny światowej*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 2005.
- House, Johnatan. M. *Toward Combined Arms Warfare: A Survey of 20th-Century Tactics, Doctrine, and Organization*. Fort Leavenworth: U.S. Army Command and General Staff College, 1984.
- Idkowiak, Franciszek. *Franciszek Skibiński żołnierz-teoretyk i historyk wojskowy*. Poznań: Wyd. Wyższej Szkoły Oficerskiej im. Stefana Czarnieckiego, 2002.
- Koreś, Daniel. *Generał brygady Aleksander Radwan-Pragłowski (1895–1974). Studium biograficzne*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2012.
- Kukiel, Marian. *Wojny napoleońskie*. Warszawa: Główna Księgarnia Wojskowa, 1927.
- Kutzner, Jacek, i Juliusz. S. Tym. *Polska 1. Dywizja Pancerna w Normandii*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 2010.
- Maroń, Jerzy. „Związki operacyjne kawalerii w oczach polskich teoretyków wojskowych w latach trzydziestych XX w.” *Zeszyty Naukowe WSO im. Tadeusza Kościuszki. Poglądy i Doświadczenia* nr 3–4 (1995): 97–100.
- Myszyrowicz, Ladislas. *Autopsie d'une défaite: Origines de l'effondrement militaire français de 1940*. Lausanne: Édition de l'Âge d'homme, 1973.
- Radziejewski, Andriej. *Przełamanie. Na podstawie radzieckich doświadczeń wojennych z lat 1941–1945*. Tłum. Piotr Marciszyn. Warszawa: Wyd. MON, 1982.
- Riemann, Horst. *Deutsche Panzergrenadiere*. Herford-Bonn: E. S. Mittler und Sohn, 1989.
- „Siły zbrojne NATO w RFN”. *Wojskowy Przegląd Zagraniczny* 25, nr 1 (1982): 68–72.
- Skibiński, Franciszek. *Dowodzenie jednostkami polskimi na Zachodzie w skali operacyjnej (wybrane przykłady)*. Warszawa: Wyd. MON, 1973.
- Szubański, Rajmund. *Polska broń pancerna w 1939 roku*. Warszawa: Wyd. MON, 1982.
- Tym, Juliusz S. *Kawaleria w operacji i walce. Koncepcje użycia i wyszkolenie kawalerii samodzielnej Wojska Polskiego w latach 1921–1939*. Warszawa: Fundacja Polonia Militaris, 2006.
- Tym, Juliusz S. *Wojska pancerne Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1940–1947. Doktryna, organizacja, szkolenie i działania bojowe*. Warszawa: Fundacja Historia i Kultura; Oficyna Wydawnicza Rytm, 2012.
- Wilson, John B. *Maneuver and Firepower. The Evolution of Divisions and Separate Brigade*. Washington: Center of Military History United States Army, 1998.
- Wyszczelski, Lech. *Polska myśl wojskowa 1914–1939*. Warszawa: Wyd. MON, 1988.
- Zaloga, Steven, i Leland S. Ness. *Red Army Handbook 1939–45*. Sutton: Thrupp-Stroud, 1998.
- Zgórniak, Marian. *Sytuacja militarna Europy w okresie kryzysu politycznego 1938 r.* Warszawa: PWN, 1979.
- Гончаров, Владислав Л., red. *Операция „Багратион”*. Москва: Вече, 2011.
- Истомин, Василий П. *Смоленская наступательная операция (1943 г.)*. Москва: Воениздат, 1975.
- „Кавалерийская дивизия”. W *Советская Военная Энциклопедия*. Т. 4, „К-22” – *Линейный*. Red. Николай В. Огарков, 8–10. Москва: Издат. МО СССР, 1976.
- Малиновский, Родион Я., red. *Яско-Кишиневские Канны*. Москва: Наука, 1964.

STRESZCZENIE

Jerzy Maroń, Poglądy Franciszka Skibińskiego na motoryzację kawalerii i organizację wojsk pancernych (do 1945 roku)

Generał dywizji dr Franciszek Skibiński (1899–1991) należy do grupy najbardziej płodnych teoretyków wojskowych i komentatorów działań wojennych. Wśród studiów wojskowo-teoretycznych poczesne miejsce zajmowały prace poświęcone organizacji wielkich jednostek pancernych. Oficer kawalerii, po ukończeniu Wyższej Szkoły Wojennej został szefem sztabu brygady kawalerii, krótko później zmotoryzowanej. Zdobył więc doświadczenia w zakresie szkolenia oraz dowodzenia wielką jednostką w trakcie ćwiczeń. Doświadczenia te, uzupełnione lekturą literatury dotyczącej wojsk pancernych obcych armii, stały się podstawą dla wysunięcia propozycji organizacji dywizji pancernej, jeszcze przed wybuchem II wojny światowej. Miała ona składać się z dwóch brygad o bardzo rozbudowanych pododdziałach rozpoznawczych i regulacji ruchu. Ten wątek rozważań kontynuował podczas służby w Polskich Siłach Zbrojnych. Preferował mieszany skład dywizji, przewidyując użycie dwóch mieszanych brygad pancerno-zmotoryzowanych. Trafność tej koncepcji potwierdziła zarówno II wojna światowa, jak i okres powojenny.

Słowa kluczowe: polska myśl wojskowa XX wieku, polska kawaleria i broń pancerna, ppłk dypl. Franciszek Skibiński

SUMMARY

Jerzy Maroń, Franciszek Skibiński's Views on Cavalry Motorization and the Organization of Armored Forces (until 1945)

Major General Franciszek Skibiński (1899–1991) is considered to be one of the most prolific military theorists and commentators of warfare. Among military-theoretical studies, works devoted to the organization of large, armored units occupied an important place. Skibiński graduated as a cavalry officer from the War College, after which he became the chief of staff of a cavalry brigade, and shortly afterwards a motorized brigade. He gained experience in training and commanding a large unit during exercises. These experiences, supplemented by his reading of literature on the armored forces of foreign armies, became the basis for his proposal regarding the organization of an armored division even before the outbreak of World War II. The decision was to consist of two brigades with very extensive reconnaissance and traffic control units. Skibiński continued this thread of consideration during his service in the Polish Armed Forces. He preferred a mixed division composition, envisaging the use of two mixed armored and motorized brigades. The accuracy of this concept was confirmed both by World War II and the post-war period.

Keywords: Polish military thought of the 20th century, Polish cavalry and armored warfare, Lt. Col. Franciszek Skibiński

ZUSAMMENFASSUNG

Jerzy Maroń, Die Ansichten von Franciszek Skibiński über die Motorisierung der Kavallerie und die Organisation der Panzertruppen (bis 1945)

Generalmajor Dr. Franciszek Skibiński (1899–1991) gehört zu den produktivsten Militärtheoretikern und Kommentatoren der Kriegskunst. Unter seinen militärtheoretischen Studien nehmen die Arbeiten über die Organisation großer Panzerverbände einen herausragenden Platz ein. Als Kavallerieoffizier wurde er nach seinem Abschluss an der Kriegsakademie Stabschef einer Kavalleriebrigade, kurz darauf einer motorisierten Brigade. Auf diese Weise sammelte er Erfahrungen in der Ausbildung und Führung einer großen Einheit bei Übungen. Diese Erfahrungen, ergänzt durch die Lektüre von Literatur über die Panzerarmeen ausländischer Armeen, bildeten die Grundlage für den Vorschlag, noch vor Ausbruch des Zweiten Weltkriegs eine Panzerdivision aufzustellen. Sie sollte aus zwei Brigaden mit hochentwickelten Aufklärungs- und Bewegungskontrollunterabteilungen bestehen. Während seiner Dienstzeit in den polnischen Streitkräften setzte er diese Überlegungen fort. Er bevorzugte eine gemischte Divisionszusammensetzung, die den Einsatz von zwei gemischt gepanzerten und motorisierten Brigaden vorsah. Die Richtigkeit dieses Konzepts wurde sowohl im Zweiten Weltkrieg als auch in der Nachkriegszeit bestätigt.

Schlüsselwörter: Polnisches Militärwesen des 20. Jahrhunderts, Polnische Kavallerie und Panzerwaffen, Oberstleutnant Franciszek Skibiński